

II. KOMENTARZE, OPINIE, POLEMIKI

PAWEŁ BORECKI*

Immunitet jurysdykcyjny Stolicy Apostolskiej a odpowiedzialność za nadużycia seksualne duchowieństwa. Rozważania na kanwie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 12 października 2021 r. w sprawie J.C. i inni v. Belgia (skarga nr 11625/17)

Wprowadzenie

W wyroku z 12 października 2021 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz) po raz pierwszy odniósł się do kwestii immunitetu Stolicy Apostolskiej. Sprawa ma charakter precedensowy¹. Jest wysoce prawdopodobne, że wspomniany judykat na długi czas zdeterminuje linię orzecznictwa ETPCz. Organ Rady Europy przy jednym zdaniu odrębnym uznał immunitet jurysdykcyjny kierowniczego gremium Kościoła katolickiego na równi z państwami oraz wynikające z tego negatywne konsekwencje proceduralne zarówno dla aktualnych, jak i potencjalnych skarżących.

* Paweł Borecki, dr hab., Uniwersytet Warszawski, e-mail: borecki@wpia.uw.edu.pl. <https://orcid.org/0000-0002-1921-8291>.

¹ Na temat wcześniejszych orzeczeń ETPCz, dotyczących immunitetu jurysdykcyjnego państwa i organizacji międzynarodowych, zob. T.J. Gruszczyński, C.T. Szyjko, *Immunitet jurysdykcyjny państwa w prawie międzynarodowym publicznym. Aktualne zagadnienia teoretyczno-praktyczne*, t. 1, Warszawa 2014, s. 162–169.

Skarżący – dwudziestu czterech obywateli belgijskich, francuskich i holenderskich – postawili przed Trybunałem strasburskim zarzut naruszenia przez Belgię art. 6 § 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (prawa dostępu do sądu). Skarga dotyczyła powództwa o odszkodowanie wniesionego przez skarżących przeciwko Stolicy Apostolskiej oraz przeciwko wielu przywódcom (w tym biskupom) Kościoła katolickiego w Belgii², a także przeciwko stowarzyszeniom katolickim z powodu szkód wyrządzonych przez strukturalnie wadliwy sposób, w jaki Kościół miał podchodzić do problemu nadużyć seksualnych w swoich szeregach.

Powództwo, wniesione pierwotnie przez trzydziestu dziewięciu skarżących do sądu belgijskiego, opierało się na trzech różnych podstawach. Po pierwsze, w odniesieniu do wszystkich pozwanych, w tym Stolicy Apostolskiej, na zarzucie błędów i zaniedbań w ogólnej polityce dotyczącej nadużyć seksualnych. Po drugie, w odniesieniu do wszystkich pozwanych, z wyjątkiem Stolicy Apostolskiej, na zarzucie błędów i zaniedbań w rozpatrywaniu poszczególnych przypadków. Po trzecie, w odniesieniu do Stolicy Apostolskiej, na zarzucie zaniedbania w zakresie podjęcia działań przeciwko biskupom. Jeśli chodzi o tę ostatnią odpowiedzialność Stolicy Apostolskiej, to miała ona charakter subsydiarny i opierała się na pośredniej odpowiedzialności Stolicy Apostolskiej jako zwierzchnika biskupów i przełożonych zakonów.

Sądy belgijskie kolejnych instancji stwierdziły brak swojej jurysdykcji wobec Stolicy Apostolskiej. Powołały się przy tym na argument, że Stolicy Apostolskiej przysługuje immunitet jurysdykcyjny. Miało to być konsekwencją uznania jej przez Belgię za obcego suwerena, mającego takie same prawa i obowiązki jak państwo. Owo uznanie opierało się na szeregu elementów zwyczajowego prawa międzynarodowego, wśród których najważniejsze było zawieranie traktatów i przedstawicielstwo dyplomatyczne. W opinii sądu apelacyjnego w Gandawie był to immunitet jurysdykcyjny zarówno *ratione personae*, jak również *ratione materiae* ze względu na charakter władzy publicznej czynów przywołanych jako podstawa powództwa z tytułu odpowiedzialności. Sąd uznał, że w związku z uchybieniami politycznymi zarzucanymi Stolicy Apostolskiej, wchodzą one w zakres wykonywania uprawnień administracyjnych i władzy publicznej. Należy zatem uznać je za *acta*

² Na temat stosunków państwo – Kościół w Belgii zob.: R. Torfs, *Państwo i kościół w Belgii*, w: *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007, s. 31–49.

iure imperii, a nie za działania podejmowane indywidualnie w obronie interesów prywatnych. Ponadto sąd apelacyjny uznał, powołując się na opinię biegłego z zakresu prawa kanonicznego przedłożoną przez Stolicę Apostolską, że stosunek między papieżem a biskupami jest stosunkiem prawa publicznego, charakteryzującym się autonomiczną władzą biskupów, a nie stosunkiem zwierzchnika i podwładnego w rozumieniu odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego. W sumie, zdaniem sądu, zarzucane biskupom błędy i uchybienia nie mogą być przypisywane papieżowi jako ich zwierzchnikowi, a ponadto dotyczyły one czynów *iure imperii*. Przekonanie skarżących, że tzw. polityka milczenia była prowadzona w celu ochrony dobrego imienia Kościoła lub członków duchowieństwa, według sądu apelacyjnego nie jest wystarczające, aby owe czyny mogły nie zostać zakwalifikowane jako akty władzy.

Ponadto sąd belgijski uznał, że spór nie miał takiego charakteru, by podlegać pod jeden z wyjątków od zasady immunitetu jurysdykcyjnego państwa. Sąd apelacyjny podniósł w szczególności, że jeśli chodzi o błędy i zaniechania przypisywane bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, tj. ogólną politykę opartą na dokumentach papieskich i zaniechanie podjęcia środków mających wpływ na Belgię, to nie zostały one popełnione na terytorium belgijskim, lecz w Rzymie. Wreszcie ani papież ani Stolica Apostolska nie byli obecni na terytorium belgijskim, gdy miało dojść do uchybień zarzuczanych przywódcom Kościoła w Belgii.

Na forum krajowym sprawa zakończyła się, gdy prawnik belgijskiego Sądu Kasacyjnego wydał stronom negatywną opinię na temat szans powodzenia ewentualnej skargi kasacyjnej. Stwierdził, że sąd apelacyjny w Gandawie słusznie uznał, że Stolica Apostolska korzysta z immunitetu jurysdykcyjnego *personae* i *materiae*, oraz że nie doszło do naruszenia art. 6 § 1 Konwencji ani w odniesieniu do immunitetu jurysdykcyjnego, ani w odniesieniu do kwestii belgijskiego prawa procesowego.

Trybunał strasburski nie dopatrzył się niczego nieracjonalnego ani arbitralnego w szczegółowym uzasadnieniu, które doprowadziło sąd apelacyjny w Gandawie do końcowych wniosków, że nie jest on właściwy do orzekania w przedmiocie powództwa z tytułu odpowiedzialności cywilnej przeciwko Stolicy Apostolskiej, w szczególności ze względu na przysługujący jej immunitet jurysdykcyjny. ETPCz stwierdził zgodność tego ograniczenia z ogólnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego oraz brak dysproporcjonalności.

1. Kwestia podmiotowości i suwerenności Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych

Uzasadnione zastrzeżenia budzi postrzeganie Stolicy Apostolskiej przez sądy belgijskie, a w konsekwencji także przez ETPCz, w kategoriach suwerennego państwa. To wyraźna nadinterpretacja, rozszerzająca wykładnia wyjątkowego, odosobnionego przypadku³. Wyjątków nie należy zaś interpretować rozszerzająco⁴. Można co najwyżej przyjąć, że kierowniczy organ Kościoła katolickiego jest podmiotem *sui generis* w stosunkach międzynarodowych. Posiada pewne znamiona przynależne pierwotnie państwom, przede wszystkim osobowość prawnomiędzynarodową. Samo pojęcie podmiotowości prawnomiędzynarodowej nie jest jednolicie pojmowane w doktrynie. Zakres tej podmiotowości jest zbliżony do zakresu, jaki posiadają państwa, nie jest jednak identyczny⁵. Stolica Apostolska nabyła ją w drodze utartego po roku 1870, tzn. po definitywnym upadku Państwa Kościelnego, zwyczaju międzynarodowego, czyli w sposób pochodny, na podstawie praktyki stosowanej przez same państwa – pierwotne podmioty prawa międzynarodowego⁶. Zwyczaj jest jednym z powszechnie przyjętych źródeł prawa międzynarodowego, a przedmiotowe uznanie wynikało z żywotnej potrzeby społeczności międzynarodowej. Państwem, chociaż specyficznym, jest natomiast Państwo Watykańskie, powstałe w 1929 r. na mocy traktatów laterańskich⁷.

³ Jako quasi-państwo określali Stolicę Apostolską radzieccy teoretycy prawa międzynarodowego – zob. W.N. Durdieniewski, S.B. Kryłow, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1950, s. 50–51, 54.

⁴ Na temat specyficznych podmiotów mających w praktyce międzynarodowej osobowość prawnomiędzynarodową zob. m.in. W. Czaplinski, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999, s. 111.

⁵ Por. A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisiz, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2011, s. 135. Tezę o pełnej międzynarodowej podmiotowości Stolicy Apostolskiej zob. m.in. J. Krzywda, *Stolica Apostolska*, w: *Leksykon prawa kanonicznego*, pod red. M. Sitarza, Lublin 2019, łam. 2634–2635.

⁶ Zob. T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. 1, Warszawa 1986, s. 23–24. Odmienną opinię zob. P. Bogacki, *Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego*, Warszawa 2009, s. 162.

⁷ W sprawie relacji między Stolicą Apostolską a Państwem Watykańskim zob. m.in. A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisiz, op. cit., s. 138–141; J. Krukowski, *Kościelne prawo publiczne. Prawo konkordatowe*, Lublin 2013, s. 184–186 oraz M. Mikuła, *Państwo-Miasto Watykan*, w: *Leksykon prawa wyznaniowego. 100 podstawowych pojęć*, pod red. A. Mezglewskiego, Warszawa 2014, s. 265–268.

Traktowanie Stolicy Apostolskiej jak państwa, a także przyznawanie jej osobowości prawnomiędzynarodowej, koliduje z zasadą równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych⁸. Ta zasada stanowi jedną z głównych gwarancji wolności myśli, sumienia i wyznania. W imię respektowania anachronicznych, ekstraordynaryjnych zwyczajów czy norm nie powinno się w prawie międzynarodowym sankcjonować w istocie rzeczy prawnej dyferencjacji wyznań⁹. Dla porównania warto nadmienić, że Światowa Rada Kościołów¹⁰ nie posiada osobowości prawnomiędzynarodowej. Należy zarazem podkreślić, że posiadanie tego rodzaju osobowości, jak dowodzi przykład wielowiekowej działalności nierzymskokatolickich kościołów i innych związków wyznaniowych w różnych regionach świata, nie jest warunkiem koniecznym realizacji wspomnianej wolności. Sprzyja jej, lecz o niej nie przesądza. Organ kierowniczy żadnej innej niż Kościół katolicki wspólnoty wyznaniowej nie dysponuje osobowością prawnomiędzynarodową. Stawia to rzeczony Kościół i jego władze naczelne w zdecydowanie korzystniejszej sytuacji politycznej i formalnoprawnej w porównaniu z innymi konfesjami, nawet tymi mającymi zasięg ogólnoswiatowy. Stolica Apostolska i jej przedstawiciele korzystają bowiem zwłaszcza z przywilejów oraz immunitetów dyplomatycznych przewidzianych prawem międzynarodowym. W związku z tym jest pewnym paradoksem, że społeczność międzynarodowa uznaje osobowość prawnomiędzynarodową Stolicy Apostolskiej, traktuje ją nieomal jak państwo, a zarazem przyjęła w 1981 r. na forum ONZ Deklarację w sprawie wyeliminowania wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniach¹¹.

Zasygnalizowane ujęcie zdaje się odzwierciedlać, nieodpowiadający rzeczywistości, obraz Watykanu jako uniwersalnego, neutralnego autorytetu o charakterze ponadkonfesyjnym. Tymczasem na przestrzeni

⁸ Na temat zasady równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych zob. m.in. P. Borecki, *Równouprawnienie kościołów i innych związków wyznaniowych*, w: *Leksykon prawa wyznaniowego*, op. cit., s. 378–386.

⁹ Ograniczona jest jednak liczba państw, które bezpośrednio konstytucjonalizują zasadę równouprawnienia *vel* równości wspólnot religijnych. To stan wciąż bardziej pożądany, niż realnie istniejący. Nie oznacza to, że nie należy do niego konsekwentnie dążyć.

¹⁰ Zob. szerzej: K. Karski, *Światowa Rada Kościołów*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, pod red. T. Gadacza, B. Milerskiego, t. 9, Warszawa 2003, s. 209.

¹¹ Tekst Deklaracji zob.: <https://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1981.html> (dostęp: 8 I 2022).

wieków Stolica Apostolska niejednokrotnie wskazywała swoimi działaniami i zaniechaniami, że występuje przede wszystkim w interesie własnym oraz struktur kościelnych, na czele których stoi. Kierowała się zatem częstokroć optyką partykularną¹². W dziedzinie społecznej i obyczajowej zdecydowanie bardziej hamowała, niż katalizowała progresywne zmiany. Historia wskazuje, że Stolica Apostolska, czy szerzej Kościół katolicki, zmieniają się (reformują) dopiero będąc do tego przymuszonymi przez nieodparte okoliczności.

Mało fortunne jest powołanie się w wyroku Trybunału strasburskiego na art. 2 traktatów laterańskich z 1929 r. zawartych między Włochami a Stolicą Apostolską, w którym to Włochy uznały jej suwerenność [...] *na arenie międzynarodowej jako nieodłączny atrybut jej natury, zgodny z jej tradycją i wymogami jej misji w świecie*. Traktaty zostały wszak zawarte przez papieżstwo z opresyjnym państwem niedemokratycznym, z reżimem faszystowskim Benita Mussoliniego¹³. Są bodaj jedynym przykładem traktatowego uznania *expressis verbis* przez państwo generalnie suwerenności Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych. Zdumiewa odwołanie do „natury” Stolicy Apostolskiej jako zasadniczego źródła jej suwerenności w stosunkach międzynarodowych. Co znamienne, powyższe stanowisko nie znajduje bezpośredniego, wyraźnego uzasadnienia biblijnego. Jest przede wszystkim wyrazem uroszczeń papieżstwa i Kurii Rzymskiej. O ile nie dziwi, że tego rodzaju postawa jest, w imię motywów oportunistycznych, akceptowana przez przytłaczającą większość państw współczesnego świata, o tyle musi zdumiewać bezdyskusyjne przyjęcie sygnalizowanej optyki przez ETPCz. Jedynym rodzajem suwerenności, o którym można ewentualnie mówić – i to z pewnymi zastrzeżeniami – w odniesieniu do Stolicy Apostolskiej, jest tzw. suwerenność duchowa. To pojęcie odzwierciedlające kompetencje Stolicy Apostolskiej w sprawach religijnych jako kierowniczego gremium Kościoła katolickiego.

Należy przy tym podkreślić, że Stolica Apostolska nie jest stroną ani Europejskiej konwencji o immunitacie państwa, podpisanej w Bazylei 16 maja 1972 r., ani również Konwencji Narodów Zjednoczonych o immunitetach jurysdykcyjnych państw i ich mienia, przyjętej w Nowym

¹² Świadczy o tym zwłaszcza zawarcie w 1929 r. traktatów laterańskich z faszystowskimi Włochami czy w 1933 r. konkordatu z III Rzeszą.

¹³ W 1984 r. Stolica Apostolska zawarła w istocie rzeczy nowy konkordat już z demokratyczną Republiką Włoską. Akt ten zastąpił tzw. konkordat laterański z 1929 r., stanowiący jedną z części składowych traktatów laterańskich.

Jorku 2 grudnia 2004 r. Wspomniane akty dotyczą pod względem podmiotowym wyłącznie państw i nie obejmują *expressis verbis* Stolicy Apostolskiej¹⁴. Jest ona natomiast, co warto podkreślić, stroną Konwencji ONZ z 1989 r. o prawach dziecka¹⁵.

Przyznawanie znamion państwa, w tym osobowości prawnomiedzynarodowej, Stolicy Apostolskiej należy postrzegać w kategoriach reliktu średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych, swoistej pozostałości po Państwie Kościelnym istniejącym w latach 755–1870. Były to czasy, gdy suwerenność była łączona personalnie z władcą (*Państwo to ja.*) Można to także interpretować jako pozostałość hierokratyzmu (papocentryzmu)¹⁶, przejawiającego się wizją Stolicy Apostolskiej jako lidera jakiejś ogólnościatowej *res publica Christiana*. Na uniwersalistyczne ambicje papieżstwa wskazują nawiązujące do tradycji cesarzy rzymskich: oficjalna tytulatura (*Pontifex Maximus*) oraz, do początku pontyfikatu papieża Franciszka, niektóre elementy oficjalnego ubioru Biskupa Rzymskiego. W sumie jest to wizja teocentryczna, kolidująca z koncepcją pluralistycznego, demokratycznego społeczeństwa leżącą u podstaw aksjologii Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz orzecznictwa ETPCz¹⁷. Ceną utrzymania jedności religijnej społeczeństw były bowiem w przeszłości: dyskryminacja, wypędzenia, a nawet eksterminacja mniejszości religijnych. Konsekwencją owej jedności była także uniformizacja intelektualna, wymuszona przez ortodoksję religijną. Podmiotowość prawnomiedzynarodową Stolicy Apostolskiej można oceniać w kategoriach utrwalonego, historycznego anachronizmu. Od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej stopniowo w poszczególnych państwach, zwłaszcza europejskich, postępuje proces prywatyzacji religii, a w konsekwencji związki wyznaniowe tracą osobowość prawa publicznego. Są postrzegane jako zrzeszenia prywatne. Kościół katolicki należy zatem traktować jako korporację osób fizycznych, mającą znamiona międzynarodowej organizacji pozarządowej¹⁸.

¹⁴ Zob. J. Sutor, *Immunitet państwa*, Warszawa 2011, s. 275–276.

¹⁵ Dz.U. 1991 Nr 120, poz. 526.

¹⁶ Szerzej na temat hierokratyzmu (papocentryzmu) zob. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013, s. 58–59.

¹⁷ Zob. *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, t. 1, pod red. L. Garlickiego, Warszawa 2010, s. 553; por. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010, s. 567.

¹⁸ Por. J. Krukowski, *Konkordaty współczesne. Doktryna, teksty (1964–1994)*, Warszawa 1995, s. 37.

Orzecznictwo krajowych sądów amerykańskich także przemawia przeciwko przyznawaniu Stolicy Apostolskiej immunitetu jurysdykcyjnego w rozpatrywanym postępowaniu. W sprawie *Van Dardel v. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich* dotyczącej szwedzkiego dyplomaty Raula Wallenberga sąd Dystryktu Columbia uznał, że jedną z zasad prawa międzynarodowego jest zasada, że państwo nie może korzystać z immunitetu jurysdykcyjnego, jeśli samo narusza powszechnie przyjęte prawo narodów¹⁹. Ochrona wolności i praw człowieka, a szczególnie dzieci, może być już współcześnie uznana za jeden z elementów kanonu współczesnego prawa międzynarodowego. Świadczy o tym powszechna akceptacja na forum międzynarodowym dla Konwencji ONZ z 1989 r. o prawach dziecka. Ten akt ratyfikowały prawie wszystkie państwa świata. Zaniedbania (zaniechania) Stolicy Apostolskiej w analizowanej dziedzinie powinny zatem być sankcjonowane.

To pewna wewnętrzna sprzeczność, że organ kierowniczy związku wyznaniowego opartego na dobrowolnym członkostwie, miałby być postrzegany jak państwo, czyli organizacja o charakterze przymusowym, dysponująca suwerenną władzą nad podmiotami znajdującymi się na jej terytorium. Stolica Apostolska ma jednak charakter personalny, a nie terytorialny²⁰. Nasuwa się w związku z tym szereg wątpliwości i pytań. Oto tylko niektóre z nich: Czy Stolica Apostolska posiada suwerenną władzę nad członkami Kościoła katolickiego? Jaki ewentualnie jest terytorialny zasięg tej władzy? Czy przynależność do tego Kościoła ma charakter przymusowy? Czy Kościół może stosować przymus administracyjny wobec swoich członków lub interesantów? Jak pogodzić suwerenność Stolicy Apostolskiej z suwerennością poszczególnych państw? Jak rozstrzygnąć ewentualny konflikt lojalności między obowiązkami obywatelskimi a nakazami religijnymi Kościoła? Na te kwestie ETPCz nie próbuje nawet dać odpowiedzi w swoim orzeczeniu.

¹⁹ E. Olas, *Immunitet jurysdykcyjny państwa w wybranych orzeczeniach sądów krajowych*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2012, vol. 10, s. 51–53 oraz T.J. Gruszczyński, C.T. Szyjko, op. cit., s. 125–127.

²⁰ Stolica Apostolska to Biskup Rzymski oraz – o ile nie wynika co innego z natury rzeczy lub z kontekstu ustawy – zespół centralnych organów pomocniczych, tworzących Kurie Rzymską, tj. Sekretariat Stanu i pozostałe urzędy (dykasterie) kurialne, służące papieżowi pomocą w kierowaniu Kościołem (zob. kan. 361 Kodeksu Prawa Kanonicznego).

2. Stolica Apostolska a Kościół belgijski

Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjął nieadekwatną optykę sądów belgijskich, postrzegających Stolicę Apostolską jako podmiot dysponujący władztwem publicznoprawnym (imperium) w stosunku do swoich struktur, zwłaszcza wobec biskupów. Tymczasem Kościół katolicki w wymiarze ogólnościowym nie jest organizacją publicznoprawną, posiadającą władztwo administracyjne wobec swoich członków²¹. Jest organizacją o charakterze dobrowolnym i prywatnoprawnym. Władztwo publiczne (imperium) państwa co do zasady realizują wobec podległych sobie osób i innych podmiotów państwa. W przypadku Stolicy Apostolskiej można co najwyżej mówić o przysługujących jej uprawnieniach w zakresie wewnętrznego zarządu Kościołem katolickim (uprawnienia organizacyjne). Stolica Apostolska, poza terytorium Państwa Watykańskiego, nie dysponuje suwerenną władzą ani własnymi służbami i środkami egzekucyjnymi. Członkostwo w Kościele ma charakter dobrowolny. Podporządkowanie się dyrektywom kościelnym zależy ostatecznie od dobrej woli zainteresowanej osoby. Zachowuje ona prawo do wystąpienia ze wspólnoty religijnej. Najdalej idącą sankcją, możliwą do zastosowania wobec członka Kościoła przez jego kompetentne organy, jest usunięcie danej osoby ze wspólnoty wiernych. Przeciwnie stanowisko koliduje z ideą wolności jednostki, zwłaszcza z wolnością myśli, sumienia i wyznania. Nie odpowiada realiom społeczno-prawnym. Prowadzi do nadania Kościołowi katolickiemu charakteru w istocie rzeczy jakiegoś superpaństwa, ogólnościowej monarchii na czele ze Stolicą Apostolską. Jest to wizja tyleż wypaczona, co anachroniczna. Nawiązuje do założeń średniowiecznego papocentryzmu. Dziwi więc stanowisko ETPCz podtrzymujące tego rodzaju poglądy w I połowie XXI w.

Biskupi belgijscy znajdują się w stosunku podległości wobec Stolicy Apostolskiej w zakresie odpowiedzialności za nadużycia seksualne podległego sobie duchowieństwa. To wszakże papież mianuje biskupów w Kościele katolickim²². Stolica Apostolska w istocie rzeczy jest podmiotem

²¹ Odmienne stanowisko zob. J. Krukowski, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 149–150; por. C. Janik, *Zasada niezależności i autonomii Państwa oraz Kościoła w swoim zakresie naczelną zasadą konkordatu*, w: *Konkordat polski 1993*, pod red. M. Winiarczyk-Kossakowskiej, C. Janika, P. Boreckiego, Warszawa 2019, s. 76.

²² Zob. M. Rode, *Mała encyklopedia teologiczna. Tom I, A–Ł*, Warszawa 1988, s. 240.

nadrzędnym w stosunku do krajowych hierarchów katolickich²³. Papież ma zatem w Kościele wyższość nad biskupami. Wprawdzie Kodeks Prawa Kanonicznego (KPK) z 1983 r. nie jest w tym zakresie w pełni jednoznaczny, ale taki wniosek można wyprowadzić zwłaszcza na podstawie listów apostolskich papieża Franciszka: motu proprio *Come una madre amorevole* z 4 czerwca 2016 r.²⁴ oraz motu proprio *Vos estis lux mundi* z 9 maja 2019 r.²⁵ Wymienione akty regulują kwestię m.in. odpowiedzialności hierarchów Kościoła katolickiego z tytułu zaniechań w zwalczaniu nadużyć seksualnych podległego im duchowieństwa wobec osób małoletnich lub bezbronnych. Przewidują zwłaszcza uprawnienia Kongregacji Nauki Wiary w tym zakresie. Papież uważał się zatem za kompetentnego do uregulowania tych kwestii. Nie odpowiada zatem realiom stanowisko sądów belgijskich, a za nimi także ETPCz, że papież nie jest w jakiejś mierze zwierzchnikiem biskupów belgijskich²⁶. Nie ma podstaw do przyjęcia, że Stolica Apostolska nie posiadała takich uprawnień normotwórczych w nieodległej przeszłości. Nie korzystała z nich jednakże w sposób tak

²³ Biskupi diecezjalni, co zgodnie podkreślają komentatorzy kościelni, nie są jednak wikariuszami papieża (zob. *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Tom II/1. Księga II. Lud Boży*, pod red. J. Krukowskiego, Poznań 2005, s. 240). Na mocy swego urzędu Biskup Rzymski ma władzę zastrzeżenia pewnych spraw dla siebie osobiście lub innego organu, mając na uwadze pożytek Kościoła lub wiernych (zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, pod red. P. Majera, Kraków 2011, s. 346).

²⁴ Polskie tłumaczenie motu proprio z 2016 r. zob.: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/motu/come_una_madre_04062016 (dostęp: 9 I 2022).

²⁵ To dwudzieste siódme motu proprio papieża Franciszka, promulgowane 9 V 2019. Przepisy zawarte w tym liście papieskim weszły w życie 1 VI 2019 r. i zostały zatwierdzone *ad experimentum* na okres trzech lat. List ustanawia przepisy, które powinno zastosować się w przypadku zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa seksualnego wobec osoby małoletniej lub bezradnej przez duchownych, osoby konsekrowane i członków stowarzyszeń życia apostolskiego. Wprowadza także dokładne przepisy określające postępowanie w przypadku podejrzenia zaniechania lub podejmowania działań zmierzających do uniknięcia dochodzeń względem oskarżanych osób, które miałyby być popełnione przez przełożonych tychże osób. Motu proprio zobowiązało również wszystkie diecezje oraz eparchie, aby w ciągu roku od daty wejścia przepisów w życie utworzyły specjalne, łatwo dostępne dla każdego systemu (także poprzez ustanowienie specjalnego urzędu kościelnego), służące do składania zawiadomień. Polskie tłumaczenie motu proprio z 2019 r. zob.: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/motu/vos_estis_09052019.html (dostęp: 9 I 2022).

²⁶ Zgodnie z kan. 375 § 2 KPK biskupi wykonują spoczywające na nich zadanie, m.in. rządzenia, tylko w hierarchicznej łączności z papieżem (Głową Kolegium Biskupów) i jego, owego Kolegium, członkami. Posiadana władza ma swoje źródło w przyjętym sakramencie święceń w stopniu episkopatu, a prawo do jej wykonywania nadaje papież (zob. W. Wójcik, *Biskup – w prawie kanonicznym*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1985, s. 599; a także J. Krukowski, *Biskup*, w: *Leksykon prawa kanonicznego*, op. cit., łam. 293–299.

bezkompromisowy jak w ostatnich latach. W przeszłości dominowała kultura omerty. Dopiero obecny papież pod koniec 2019 r. zniósł tzw. sekret papieski w sprawach postępowań dotyczących duchownych oskarżonych o wykorzystywanie seksualne nieletnich. Dopuszczono się ze strony papieża w toku poprzednich pontyfikatów zaniechania prawodawczego wobec kościołów lokalnych, w tym Kościoła belgijskiego. To, że praktyka Stolicy Apostolskiej mogła i powinna być zasadniczo odmienna, wskazuje pontyfikat papieża Franciszka.

Zasadne jest stanowisko, że w analizowanej sprawie zachodzi wyjątek od zasady immunitetu państwa, mający zastosowanie do postępowania dotyczącego „powództwa o odszkodowanie pieniężne w przypadku śmierci lub uszkodzenia ciała osoby, lub uszkodzenia lub utraty majątku rzeczowego” (art. 12 Konwencji ONZ z 2004 r. w sprawie immunitetów jurysdykcyjnych państw i ich mienia, w tym samym sensie art. 15 Europejskiej konwencji o immunitecie państwa z 1972 r.). Wyjątek ten ma zastosowanie, gdy działanie lub zaniechanie, które można przypisać danemu państwu, „miało miejsce w całości lub w części na terytorium państwa, którego sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy, a sprawca działania lub zaniechania był obecny na tym terytorium w czasie działania lub zaniechania”. Stolica Apostolska oczywiście nie ma swej siedziby na terytorium Belgii lecz we Włoszech. Można jednak przyjąć, że w istocie rzeczy była reprezentowana na terytorium belgijskim za pośrednictwem swego stałego przedstawiciela dyplomatycznego, zarazem legata papieskiego – nuncjusza apostolskiego. Belgia utrzymuje stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską od 1832 r.

Nuncjusz to *alter ego* Stolicy Apostolskiej w danym państwie czy przy określonej organizacji międzynarodowej. Z reguły nuncjusz jest arcybiskupem i ma precedencję przed wszystkimi biskupami i arcybiskupami z wyjątkiem kardynałów. Zadaniem nuncjusza jest, ogólnie rzecz ujmując, troska o dobro Kościoła w danym kraju. Przekazuje on zwłaszcza papieskie dyspozycje dla kościołów partykularnych (diecezji) znajdujących się w danym kraju. Informuje Stolicę Apostolską o aktualnych problemach danego kościoła lokalnego. Nuncjusz jest „okiem i uchem” papieża²⁷. Trudno sobie wyobrazić, aby nuncjusz apostolski w Belgii nic nie wiedział o problemie nadużyć seksualnych niektórych przedstawicieli miejscowego duchowieństwa wobec małoletnich i nie informował o tym Stolicy Apostolskiej.

²⁷ Na temat zadań legatów papieskich zob. kan. 364 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

W sumie zasadna jest konstatacja, że stanowisko ETPCz w sprawie odniesień Stolicy Apostolskiej do biskupów belgijskich jest mało realistyczne. Nie opiera się na wnikliwym zbadaniu warunków faktycznych, a sprowadza się do ogólnych stwierdzeń formalnych. W wyroku pominięto zwłaszcza wydane w ostatnich latach akty papieża Franciszka dotyczące zwalczania nadużyć seksualnych duchowieństwa oraz zaniechań w tym zakresie.

3. Papiestwo a nadużycia seksualne duchowieństwa wobec małoletnich – wybrane aspekty problemu

W Kościele katolickim przez dziesięciolecia – by nie powiedzieć wieki – prowadzona była polityka milczenia (omerty) w sprawach nadużyć seksualnych przedstawicieli duchowieństwa zwłaszcza wobec osób małoletnich. Przywołał to również Trybunał strasburski w orzeczeniu z 12 października 2021 r.

Formalnym wyrazem owej polityki (kultury) był dokument Kongregacji Świętego Oficjum *Crimen sollicitationis* wydany w 1922 r.²⁸ Dotyczył on bezpośrednio nagabywania seksualnego penitenta przez spowiednika. Przez analogię został on rozszerzony o inne przypadki niemoralnego postępowania kapłanów: zachowania homoseksualne czy akty pedofilii i zoofilii. Instrukcja z 1922 r. została wysłana do biskupów. W 1962 r. papież Jan XXIII zdecydował o jej przedruku z dodatkiem na temat procedur w przypadkach dotyczących zakonników. Egzemplarze tekstu, podpisanego przez kardynała Alfreda Ottavianiego, sekretarza Świętego Oficjum, miały być rozdane biskupom podczas Soboru Watykańskiego II (1962–1965), ale rozprowadzono tylko część nakładu.

Instrukcja przewidywała w szczególności, że wszyscy powołani do uczestniczenia w procesie (wyłącznie duchowni), obwiniony oraz inne osoby powołane do procesu, musiały składać przysięgę zachowania tajemnicy, a w przypadku jej złamania podlegały automatycznej ekskomunice, której zdjęcie zarezerwowane było wyłącznie dla osoby papieża. Przysięgę zachowania tajemnicy winni złożyć także obwiniający i świadkowie, nie podlegali jednak automatycznej ekskomunice, chyba że ostrzeżono ich przed taką karą w trakcie zeznań. Przysięga zachowania tajemnicy dotyczyła wyłącznie wiedzy nabytej podczas procesu,

²⁸ Polskie tłumaczenie tekstu dokumentu zob.: <https://www.racjonalista.pl/kk.php/s,676> (dostęp: 8 I 2022).

czyli nie tej, którą posiadają obwiniający i świadkowie niezależnie od procesu.

Kodeks Prawa Kanonicznego wprowadzony decyzją Jana Pawła II w 1983 r. odnowił przepisy w zakresie kanonu 1395, § 2: „Duchowny, który w inny sposób wykroczył przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, jeśli jest to połączone z użyciem przymusu lub gróźb, albo publicznie lub z osobą małoletnią poniżej lat szesnastu, powinien być ukarany sprawiedliwymi karami, nie wyłączając w razie potrzeby wydalenia ze stanu duchownego”. Zgodnie z KPK procesy przeprowadzane są w diecezjach. W 1994 r. Stolica Apostolska udzieliła zgody biskupom Stanów Zjednoczonych Ameryki, by definiowali przestępstwo kanoniczne wykorzystania seksualnego dzieci do osiemnastu lat, w związku z normami prawa karnego obowiązującego w USA. Normy dla Stanów Zjednoczonych zostały w 1996 r. rozszerzone na Irlandię. W międzyczasie sprawa specjalnych procedur w wypadkach wykorzystywania seksualnego była dyskutowana w Kurii Rzymskiej. Ostatecznie papież Jan Paweł II zdecydował, aby wykorzystywanie seksualne osoby nieletniej poniżej osiemnastego roku życia, którego dopuszcza się duchowny, włączyć do nowej listy przestępstw kanonicznych zastrzeżonych do kompetencji Kongregacji Nauki Wiary. Przedawnienie w tych przypadkach zostało ustalone na dziesięć lat, poczynając od ukończenia osiemnastego roku życia przez ofiarę. Nowe prawo w formie motu proprio, noszące tytuł *Sacramentorum sanctitatis tutela*, zostało promulgowane 30 kwietnia 2001 r.²⁹ List podpisany przez kardynała Josepha Ratzingera oraz arcybiskupa Tarcisia Bertone, odpowiednio prefekta i sekretarza Kongregacji Nauki Wiary, został wysłany do wszystkich biskupów katolickich 18 maja 2001 r. List informował biskupów o nowym prawie oraz o nowych procedurach, które zastępowały instrukcję *Crimen sollicitationis*.

Dopiero 17 grudnia 2019 r. ukazał się dekret papieski o zniesieniu tajemnicy papieskiej w sprawach postępowań wobec duchownych oskarżonych o wykorzystywanie małoletnich. Wraz ze zniesieniem sekretu papieskiego papież Franciszek dokonał jeszcze dwóch modyfikacji. Włączył do kategorii najcięższych przestępstw: pozyskiwanie, przechowywanie lub rozpowszechnianie przez duchownego w celach seksualnych obrazów pornograficznych osób poniżej osiemnastego roku życia. Dotychczas granica wieku wynosiła czternaście lat. Ponadto

²⁹ Polskie tłumaczenie motu proprio zob.: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/motu/sacramentorum_sanctitatis_30042001.html (dostęp: 8 I 2022).

w sprawach dotyczących najcięższych przestępstw adwokatem i prokuratorem może być od tej pory także osoba świecka, posiadająca doktorat z prawa kanonicznego, a nie tylko duchowny.

Zaniechania Stolicy Apostolskiej w zakresie zwalczania nadużyć seksualnych zwłaszcza wobec osób małoletnich były w przeszłości ewidentne. Przez dziesięciolecia kultura omerty i solidarności grupowej (instytucjonalnej) mające zakorzenienie w klerykalizmie dominowały za Spizową Bramą. Wyraźnej zmiany tego stanu podjął się dopiero papież Franciszek. Rodzi się wszakże pytanie, czy będzie to tendencja trwała. W świetle ostatnich wydarzeń w kontekście polskim można mieć co do tego uzasadnione wątpliwości³⁰.

³⁰ 9 XII 2021 r. Nuncjatura Apostolska w Warszawie przekazała polskim biskupom oraz przełożonym zakonnym instrukcję pt. „**Wskazania dotyczące współpracy ze świeckim wymiarem sprawiedliwości**”. W dokumencie konstatuje się, że Kościół katolicki jest instytucją ponadnarodową i ponadpaństwową. Zostało to potwierdzone poprzez nadanie Stolicy Apostolskiej (czyli centralnemu zarządowi Kościoła) statusu odrębnego podmiotu prawa międzynarodowego. Stanowi to podstawę jej autonomii w odniesieniu do poszczególnych państw. Z tego więc powodu procesy sądowe prowadzone przez organy Stolicy Apostolskiej (np. przez trybunał Kongregacji Nauki Wiary) mają w opinii Nuncjatury – w sensie prawa – taki sam status jak procesy prowadzone przez jakikolwiek zagraniczny sąd, nawet jeśli prowadzone są one przy pomocy poszczególnych diecezji. Dlatego więc prośba polskiego sądu czy polskiej prokuratury o udostępnienie dokumentacji takiego procesu musi spełniać wymogi prawa międzynarodowego. Takie same zasady obowiązują polskie sądy czy prokuraturę w odniesieniu do współpracy z sądem czy prokuraturą innych państw. W związku z tym, od momentu kiedy postępowanie kanoniczne zostało przekazane do odpowiedniej kongregacji watykańskiej i prowadzone jest z jej delegacji, to udostępnienie akt procesowych może nastąpić na drodze wniosku o międzynarodową pomoc prawną realizowanego na drodze dyplomatycznej. W instrukcji czytamy także, że Stolica Apostolska chętnie oferuje swoją współpracę sądową innym państwom w oparciu o zasady międzynarodowej kurtuazji, wzajemności i na podstawie ratyfikowanych traktatów, pod warunkiem, że wnioski o taką współpracę spełniają wszystkie formalne i merytoryczne wymogi ustanowione przez zwyczaj międzynarodowy, a dotyczące takiej formy pomocy prawnej. Wnioski o pomoc prawną powinny zawierać możliwie dokładne wskazanie konkretnych faktów, w odniesieniu do których prowadzone jest postępowanie, a także istotnych elementów, które w związku z nimi są badane, oraz uzasadnionych powodów, dla których wniosek o pomoc prawną jest kierowany do Stolicy Apostolskiej. Umożliwi to właściwym organom Stolicy Apostolskiej ocenę wniosku pod kątem jego sensowności, zasadności i przydatności do celów procesowych. Stąd też nie będą uwzględniane wnioski ogólnikowe, pozbawione elementów umożliwiających właściwym organom ocenę ich sensowności, zasadności i przydatności – zob. zwłaszcza <https://opoka.org.pl/News/Polska/2022/stolica-apostolska-uregulowala-zasady-wspolpracy-ze-swieckim> (dostęp: 20 II 2022). Według informacji uzyskanych przez Autora w Departamencie Prawno-Traktatowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP aktualnie Polska nie ma zawartej umowy o pomocy prawnej ani ze Stolicą Apostolską, ani z Państwem Watykańskim.

Podsumowanie

W konkluzji należy stwierdzić, że ETPCz w analizowanym wyroku dał wyraz swemu kunktatorstwu. Uchylił się od podjęcia aktualnego, palącego problemu odpowiedzialności Stolicy Apostolskiej za nadużycia seksualne duchowieństwa katolickiego, zasłaniając się względami formalnymi (proceduralnymi) – immunitetem jurysdykcyjnym rzeczonoego podmiotu. W orzeczeniu przyjęto stanowcze, formalistyczne stanowisko w tej dziedzinie. Można by rzec, że Trybunał wykonał swoisty gest Piłata w odniesieniu do ofiar pedofilii przedstawicieli kleru katolickiego. Analiza orzeczenia z 12 października 2021 r. prowadzi do wniosku, że w sumie ETPCz czytelnie przechylił się na stronę kierowniczego organu Kościoła katolickiego ze szkodą dla zasady równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych. Można odnieść wrażenie, że znalazł się pod wpływem nimbu Watykanu. Przyjął błędną koncepcję Kościoła katolickiego i Stolicy Apostolskiej jako podmiotów o charakterze publicznoprawnym. ETPCz mógł natomiast wytyczyć nowy, bardziej laicki kierunek interpretacyjny w prawie międzynarodowym. Rodzi się w sposób naturalny pytanie, czy sędziowie Trybunału strasburskiego zdolali zachować bezstronność światopoglądową. W sumie interes instytucji – Stolicy Apostolskiej – wziął górę nad dobrem poszkodowanych jednostek. Tymczasem naczelną wartością dla ETPCz powinna być nie tyle harmonia stosunków międzynarodowych, co rozszerzenie sfery ochrony wolności i praw człowieka, a także rozszerzenie podmiotowości jednostki w stosunkach międzynarodowych. Trybunał winien być w tej dziedzinie liderem, nie zaś uchylać się od merytorycznego rozstrzygnięcia sporu na podstawie anachronicznych w swych korzeniach względach formalnych. W analizowanym przypadku jest to postulat tym bardziej zasadny, że skarżący, kiedy byli jeszcze dziećmi, zostali zranieni w jednej z najbardziej intymnych sfer człowieczeństwa.

Jest wysoce prawdopodobne, że wyrok z 12 października 2021 r. wywoła tzw. efekt mrozący. Skutecznie zniechęci ofiary nadużyć seksualnych duchowieństwa katolickiego do dochodzenia sprawiedliwości względem Stolicy Apostolskiej nie tylko przed organami międzynarodowymi, lecz także przed sądami krajowymi. Tego rodzaju wyroki, rozmijające się ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, nie przyczyniają się do umocnienia autorytetu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Odbierają wiarę w możliwość wyegzekwowania sprawiedliwości wobec „możnych tego świata” przed teoretycznie bezstronną instytucją międzynarodową.

Wyrok z 12 października 2021 r. to pozorny sukces Stolicy Apostolskiej, iście pyrrusowe zwycięstwo. Musiała ona bowiem sięgnąć do naciąganych argumentów formalno-prawnych, aby uniknąć odpowiedzialności materialnej za kompromitującą postawę z przeszłości. Ów jakoby uniwersalny autorytet moralny był zmuszony odwołać się do ochrony świeckich organów wymiaru sprawiedliwości, działających z mandatu państwa belgijskiego oraz państw – członków Rady Europy. Komentowane orzeczenie obrazuje w istocie miałość moralną Stolicy Apostolskiej i niektórych belgijskich hierarchów kościelnych w przeszłości. W ten sposób nie odzyska się wiarygodności będącej fundamentem autorytetu koniecznego do skutecznego wypełnienia misji religijnej³¹.

JURISDICTIONAL IMMUNITY OF THE HOLY SEE AND RESPONSIBILITY FOR THE SEXUAL ABUSE BY THE CLERGY. CONSIDERATIONS ON THE BASIS OF THE JUDGMENT OF THE EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS OF OCTOBER 12, 2021. IN THE CASE OF J.C. ET AL. VS. BELGIUM (APPLICATION NO. 11625/17)

Summary

In its judgment of October 12, 2021 (application no. 11625/17), the European Court of Human Rights (ECHR) for the first time referred to the issue of the Holy See's immunity. The case is of a precedential nature. It is highly probable that this ruling will determine the line of the Court's case-law for a long time. It did not find anything irrational or arbitrary in the detailed justification which led the Court of Appeal in Ghent (Belgium) to conclude that it had no jurisdiction to adjudicate on a civil liability action against the Holy See for sexual abuse by representatives of the Belgian clergy, in particular, due to its immunity from jurisdiction. The ECtHR found that this limitation complied with generally recognized principles of international law and was not disproportionate.

³¹ Pod koniec grudnia 2021 r. w sondażu Ipsos dla OKO.Press.pl zapytano Polaków, kto w Kościele katolickim jest dla nich autorytetem. Mogli wskazać papieża Franciszka, polskich biskupów, księży w parafiach lub odpowiedzieć, że nie ma nikogo takiego. **Wyniki sondażu okazały się bardzo niekorzystne dla polskich biskupów – wskazało na nich tylko 2 proc. ankietowanych.** Natomiast zdecydowanym liderem wśród moralnych autorytetów Polaków okazał się papież Franciszek, którego wybrała prawie połowa respondentów. 14 proc. ankietowanych wskazało na księży w parafiach, a aż 36 proc. osób odpowiedziało, że w Kościele katolickim nie widzą autorytetów moralnych – *Polscy biskupi nie są autorytetem dla Polaków. Miażdżący sondaż*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/polscy-biskupi-nie-sa-autorytetem-moralnym-dla-polakow-miazdzacy-sondaz/1lw07t2> (dostęp: 8 I 2022).

The Belgian courts and the ECtHR treating the Holy See as a state is an over-interpretation. The Holy See cannot be treated as a foreign sovereign. This is a historical anachronism. At the very most, we can speak of the so-called 'spiritual sovereignty' of the Holy See, which is related to the fact that it is the governing body of the Catholic Church. However, it has no public-law powers over church structures and its followers. The Church is a voluntary international private association of natural persons. It has no administrative power over its members. The Holy See has a superior position over bishops. Therefore, it should also be responsible for the lack of a proper reaction by these church leaders to the sexual abuse of the clergy subordinate to them. In the past, the Catholic Church operated a policy of silence (omerta) based on clericalism. The pontificate of Pope Francis brought about fundamental changes in this area. However, the judgment of the European Court of Human Rights of October 12, 2021 is procrastinating and will probably trigger what can be termed a 'chilling effect'. What takes precedence is the good of the influential institution – the Holy See – and not those individuals wronged in their childhood.

Keywords: jurisdictional immunity – sovereignty – right to a fair trial – paedophilia – the Holy See

LITERATURA

- Bogacki P., *Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego*, Warszawa 2009.
- Borecki P., *Równouprawnienie kościołów i innych związków wyznaniowych*, w: *Leksykon prawa wyznaniowego. 100 podstawowych pojęć*, pod red. A. Mezglewskiego, Warszawa 2014.
- Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 1999.
- Durdieniewski W.N., Kryłow S.B., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1950.
- Gruszczyński T.J., Szyjko C.T., *Immunitet jurysdykcyjny państwa w prawie międzynarodowym publicznym. Aktualne zagadnienia teoretyczno-praktyczne*, t. 1, Warszawa 2014.
- Janik C., *Zasada niezależności i autonomii Państwa oraz Kościoła w swoim zakresie naczelną zasadą konkordatu*, w: *Konkordat polski 1993*, pod red. M. Winiarczyk-Kossakowskiej, C. Janika, P. Boreckiego, Warszawa 2019.
- Karski K., *Światowa Rada Kościołów*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, pod red. T. Gadacza, B. Milerskiego, t. 9, Warszawa 2003.
- Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, pod red. P. Majera, Kraków 2011.
- Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Tom II/1. Księga II. Lud Boży*, pod red. nauk. J. Krukowskiego, Poznań 2005.
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, t. 1, pod red. L. Garlickiego, Warszawa 2010.
- Krukowski J., *Biskup*, w: *Leksykon prawa kanonicznego*, pod red. M. Sitarza, Lublin 2019.
- Krukowski J., *Konkordaty współczesne. Doktryna, teksty (1964–1994)*, Warszawa 1995.
- Krukowski J., *Kościelne prawo publiczne. Prawo konkordatowe*, Lublin 2013.
- Krukowski J., *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000.

- Krzywda J., *Stolica Apostolska*, w: *Leksykon prawa kanonicznego*, pod red. M. Sitarza, Lublin 2019.
- Mezglewski A., Misztal H., Stanisław P., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2011.
- Mikuła M., *Państwo-Miasto Watykan*, w: *Leksykon prawa wyznaniowego. 100 podstawowych pojęć*, pod red. A. Mezglewskiego, Warszawa 2014.
- Nowicki M.A., *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010.
- Olas E., *Immunitet jurysdykcyjny państwa w wybranych orzeczeniach sądów krajowych*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2012, vol. 10.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2013.
- Polscy biskupi nie są autorytetem dla Polaków. Miażdżący sondaż*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/polscy-biskupi-nie-sa-autorytetem-moralnym-dla-polakow-miazdzacy-sondaz/1lw07t2> (dostęp: 8 I 2022).
- Rode M., *Mała encyklopedia teologiczna. Tom I, A–L*, Warszawa 1988.
- Sutor J., *Immunitet państwa*, Warszawa 2011.
- Torfs R., *Państwo i kościół w Belgii*, w: *Państwo i kościół w krajach Unii Europejskiej*, Wrocław 2007.
- Włodarczyk T., *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. 1, Warszawa 1986.
- Wójcik W., *Biskup – w prawie kanonicznym*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1985.